

Juhas, baca, gazda

Mieszkańcy gór

Niewiele jest hungaryzmów, czyli zapożyczeń w języku polskim. Jednak te, które przyjęły się w naszym kraju w dużej części dotyczą życia górskiego, czyli tego obszaru, na którym ludy węgierskie i polskie najczęściej się przenikały.

W gwarach Karpat i Pogórza funkcjonują zapożyczenia związane z górskim pasterstwem i warunkami życia. Wykonawcy różnych zajęć w górach także mają swoje nazwy, które często są zapożyczone właśnie z Węgier.

Baca, po węgiersku bacso to pasterz owiec. U górali tatrzańskich baca jest starszym pasterzem, owczarzem wypasającym kierdel owiec na halach górskich, zwierzchnikiem juhasów i gospodarzem szałasów-bacówki. Baca był wynajmowany przez grupę gospodarzy do wypasu owiec do nich należących. Sam zatrudniał przy tym nawet kilku juhasów.

Juhas z kolei to młodszy pasterz owiec. W języku węgierskim na owczarza mówiło się juhász. Juhasi zajmowali się pomocą przy wypasie owiec w Tatrach Karpatych.

Wspólnym terminem funkcjonującym w języku polskim i węgierskim jest także gazda. Tym terminem określało się na Podhalu gospodarza, właściciela gospodarstwa wiejskiego. Słowo to w tym samym brzmieniu i znaczeniu występuje także w języku rumuńskim, słowackim, łemkowskim i ukraińskim.

Oprócz zapożyczeń z języka węgierskiego w terminologii góralskiej funkcjonuje także wiele zapożyczeń z innych języków, które przyjęły się zarówno w języku polskim jak i węgierskim. Jako przykład można podać tu słowacki kierdel, oznaczający stado owiec pochodzących z różnych stad powierzonych opiece bacy, rumuńska bryndza oznaczająca miękki ser z niekwaszonego mleka owczego czy także rumuński cap, czyli samiec owcy domowej lub kozy domowej, zwłaszcza stary i wykastrowany.

MAGDALENA KRUSZKA

Słownik:

góral - gurál
gospodarz - gazdálkodó
szczyt górski - hégyteto
owca - birka, juh
ser - sajt
wspinac się - mászik

Leczo na śniadanie i kolację

Jeśli już posmakowaliście gorących podplomyków (stanowisko nr 12), zupy rybnej

(nr 73) czy potraw rycerskich, proponujemy przygotowanie dania z typowo węgierskiego

jadłospisu. Leczo to chyba najpopularniejsza w Polsce (tuż po gulaszu) potrawa pochodzenia węgierskiego. Nasi bratankowie jedzą je na śniadanie i kolację, wraz z chlebem. Podstawowa wersja nie zawiera mięsa, jednak istnieją różne warianty tego dania. Można do niego dodać pokrojoną kiełbasę lub parówki, ryż a nawet jajka. Dziś proponujemy najłatwiejszą wersję potrawy, którą szybko można przyrządzić po powrocie z festynu.

Wystarczy tylko kilogram zielonej papryki, 500 g obranych ze skórki pomidorów, cebula, sól i pieprz oraz tłuszcz do smażenia.

Cebulę należy zeszklić na niewielkiej ilości tłuszczu, a następnie dodać sproszkowaną paprykę. Dalej trzeba dorzucić pokrojoną paprykę, a gdy znacznie robić się miękka, dodać pokrojone pomidory. Całość doprawiamy i gotujemy do momentu, aż papryka i pomidory będą miękkie.

A więc smacznego. Jó etvágyat kívánok.

ALICJA
ROGACZEWSKA

Nieźłe ziółko

Zielarka zamieszkująca osadę zdradziła nam, że popularnym ziołem uprawianym na węgierskich terenach jest kozłek lekarski, zwany potocznie walerianą (z łac. *dobrze się czuć*). Roślina ta rośnie głównie na lesistych i wilgotnych terenach. Ma od ok. 50 cm do 3 m wysokości, białe, różowawe lub lilijowe kwiaty i owoc o

kształcie orzeszka. Wydziela słodki, miodowy zapach, będący afrodyzjakiem dla kotów. W starożytności i średniowieczu znano więcej jej zastosowań niż obecnie. Wysuszone zioło na *wszystko* było ważnym składnikiem mikstury na bezsenność, wyczerpanie, pobudzenie czy gnuśność.

KINGA SZPEK

Czyje to usta?

Na wczorajszą zagadkę prawidłowej odpowiedzi udzieliła fanka Biskupina Krystyna Karpacz z Gorzowa Wielkopolskiego. Właścicielem ust jest Veres Gábor. Gratulujemy wygranej i pozdrawiamy.

Dziś kolejne zadanie dla postrzegawczych. Właściciel tych ust bije. Biję codziennie



o to mocno. Trzeba więc mieć się na baczności. Na prawidłową odpowiedź, czyli imię i nazwisko właściciela czekamy jutro w redakcji Gazety Biskupińskiej do godziny 14.00. Nagroda czeka. (rk)

1981

♦ 25 marca - w nawiązaniu do propozycji Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego dyrektor PMA dr Jan Jaskanis zwrócił się z prośbą do mgr. Adama Czopko, doradcy Prezesa Narodowego Banku Polskiego, o uwzględnienie w planie emisji srebrnych monet okolicznościowych „tematyki Biskupina, osiedla sprzed 2500 lat, którego odkrycie i badanie jest jednym z najdonioślejszych osiągnięć w dziejach polskiej archeologii. W 1983 roku przypadają 50-lecie odkrycia tego obiektu cieszącego się w świecie największym rozgłosem spośród polskich zabytków archeologicznych. Opracowanie i emisja monety uwzględniającej motyw biskupiński stanowiłyby znaczące upamiętnienie

Z Kalendarium Biskupińskiego Danuty Piotrowskiej

tego faktu jak też podkreślałby wymownie dorobek nauki i kultury polskiej.” Moneta nie została wyemitowana.

♦ 9 kwietnia - w Museum für Urgeschichte des Landesmuseum Niederösterreich w Asparn an der Zaya, oddziale Niederösterreichische Landesmuseum w Wiedniu, głównej placówki muzealnej Dolnej Austrii, otworzono wystawę „Biskupin - das polnische Pompei”. Ze strony polskiej w montażu wystawy i otwarciu uczestniczyli mgr mgr D. Piotrowska i W. Piotrowski, ze strony austriackiej zaś dr Helmut Windl. W ciągu 5 miesięcy trwania ekspozycji (do początku września) wystawę zwiedziło 19 000 osób.

♦ 21-28 kwietnia - Biskupin odwiedził Maurice Clayton,

przebywający w Polsce architekt z Ottawy (Kanada), specjalista w zakresie budownictwa drewnianego. Gość interesował się pozostałościami osiedla obronnego.

♦ 15 maja - dr Bohdan Rymaszczyński, dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS poinformował, że wiceminister kultury i sztuki, prof. Wiktor Zin (1925-2007), wyraził zgodę na zmianę cen biletów wstępu do Rezerwatu Archeologicznego w Biskupinie zgodnie z wnioskiem PMA, na: 8 zł - bilet normalny, 6 zł - bilet ulgowy, 4 zł - bilet dla wycieczek szkolnych i grup żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową.

♦ 1 czerwca - mgr W. Piotrowski, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, archeolog,

specjalizujący się w okresie wczesnośredniowiecznym, zatrudniony w PMA od 1976 r., przechodzi do pracy w Oddziale PMA w Biskupinie na stanowisko starszego asystenta. Obecnie Sekretarz Naukowy Muzeum Archeologicznego w Biskupinie.

♦ 6 lipca - Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Żninie przeprowadziła kontrolę stanu ochrony p.poż. Oddziału PMA w Biskupinie. W wyniku kontroli nie stwierdzono jakichkolwiek zaniedbań stanowiących zagrożenie pożarowe.

♦ 20 lipca do 4 września - przeprowadzono konserwację drewna zabytkowego ulicy okrężnej, falochronu (około 600 bali) oraz bramy grodu i rekonstrukcji wału obronnego (na całej

długości). Zakonserwowano także ekspozaty etnograficzne w obejściu chaty pałuckiej (wóz, studnię, uł, budę dla psa, beczkę) i rzeźby poplenerowe znajdujące się na terenie rezerwatu. Pracami kierowała mgr Teresa Stańczuk-Różycka przy współudziale Stanisława Białołbrowskiego z PMA. Koszt prac wyniósł 119 997 zł.

♦ 10 sierpnia do 1 września - mgr D. Piotrowska kontynuowała badania z lat 1977, 1979-1980 w Wenecji Górnej, pow. Żnin (stan. 21). W pracach uczestniczył mgr W. Piotrowski. Na powierzchni 283,25 m² odkryto 15 obiektów osadniczych. Materiał ceramiczny chronologicznie mieści się w przedziale od epoki brązu do wczesnego średniowiecza. Łącznie w ciągu czterech sezonów przebadano 713,25 m² tego stanowiska.

ciąg dalszy nastąpi